

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postępowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 wiadomościach potocznych 30 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 50 gr., na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy nadaniu deląganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 45.

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 18 kwietnia 1936 r.

Rok 17

Bohaterski szewc pułkownik

WIELKI DZIEŃ RZEMIOSŁA
POLSKIEGO

Pochyla się sztandary cechowe przed szewcem — pułkownikiem ze Starego miasta, Janem Kilińskim, spoglądającym w dal z cokołu pomnika, wzniesionego na jednym z najpiękniejszych miejsc stolicy Polski.

Przeddefilują oddziały wojska przed brązową figurą pułkownika Jana Kilińskiego, co to z mieczem w dłoni w najcięższych chwilach Rzeczypospolitej, walczył o niepodległość, ruszył z pospólstwem warszawskim, by wyzwalać stolicę od najeźdźcy.

Jak Bartosz Głowacki stał się w odczuwaniu warstw społecznych które żyły w erze niewoli, przedstawicielem ludu siermiężnego, patriotycznego włościństwa — tak Jan Kiliński chlubą polskiego mieszczaństwa.

Miasta w szlacheckiej Polsce nie odgrywały tej roli, jaka im przypadła. Mieszczaństwo „złotego wieku” pozwoliło na zepchnięcie go na szary koniec. Imanie się handlu, czy zgoła rzemiosła uchodziło za zajęcie pogardzane w oczach braci-szlachty. Kto z dobrze urodzonych osiadał w mieście, by parać się handlem czy rzemiosłem — ten klejnot szlachecki tracił na wieki.

Dopiero pod koniec 18-go wieku, dopiero wtedy, gdy 3-ci maj przyznaje szerokie prawa mieszczaństwu — jesteśmy świadkami wielkiej przemiany. Wylaniają się z ciasnych ulic i mrocznych kamieniczek miejskich postacie, które chwałą okryją mieszczaństwo i przyczynią się do wydzwignięcia „stanu trzeciego” z poniżenia. Oto imé pan Dekert, głowa stołecznego mieszczaństwa, szermierz o prawa ludności miejskiej. Oto mistrz rzeźniczego topora Sierakowski i oto mistrz dratwy Kiliński, któremu Naczelnik Kościuszko nadaje stopień pułkownika i który na czele młodzi rzemieślniczej wyzwala w Wielką Niedzielę roku 1794 stolicę od wroga, wita w lipcu wkraczającego do miasta Naczelnika, odpiera szturm od oblężonej stolicy — by wreszcie przesiedzieć przez dwa lata w lochu, więziony przez zwycięzców....

Temu to bohaterskiemu rzemieślnikowi-pułkownikowi wdzięczny naród stawia w wolnej już Polsce pomnik spiżowy, składa hołd jego pamięci.

W dniu, w którym pomnik Kilińskiego zostaje w stolicy odsłonięty, zbiera się przedstawicielstwo rzemiosła polskiego na swój kongres.

Musimy sobie też uświadomić znaczenie stanu rzemieślniczego we współczesnej naszej rzeczywistości. Mamy w Polsce około 400.000 warsztatów rzemieślniczych, dających zatrudnienie około 2 milionom ludzi. Jest to zatem bardzo poważny odłam naszej ludności, którego byt i rozwój budzić musi wielkie zainteresowanie. Uprzymiarnijmy sobie bowiem, że zasięg zatrudnienia w kraju obejmuje na pierwszym miejscu stan rolniczy, na drugim — rzemiosło, a dopiero na trzecim — przemysł.

Rolę rzemiosła określił bardzo traf-

Do rzemiosła polskiego!



Pomnik Kilińskiego w Warszawie

W dniu 19, 20 i 21 kwietnia odbywa się w Warszawie wielki kongres rzemiosła polskiego. W połączeniu z tym kongresem odbędzie się odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego, pułkownika - szewca i wielkiego bohatera narodowego.

Niezależnie od tego, w całej Polsce odbywają się lokalne uroczystości ku czci patrona rzemiosła polskiego Jana Kilińskiego.

nie minister przemysłu i handlu, gen. Górecki, gdy przyrównał rzemiosło do szarej piechoty, która w walce z kryzysem gospodarczym wykazuje największą zaciętość, a która z wiarą w zwycięstwo, nie szczędząc ofiar, krok za krokiem, metr po metrze posuwa się, zyskując powoli, lecz ustawicznie na terenie.

Przeżyło jednak mieszczaństwo nasze, a zwłaszcza sfery rzemieślnicze pewną ewolucję polityczną, która o mało nie wypaczyła w niem tych cnót i tych rysów charakteru, które Dekertów i Sierakowskich, Borelewskich i Dobrzańskich — mieszczan i rzemieślników, jakich nam przekazują dzieje wieku niewoli — uczyniły symbolami patriotyzmu i szermierzami boju o wolność. A mianowicie starała się dusze mieszczańskie pozyskać i znieprawić partja polityczna, która pod pozorem hasła narodowych szeryła w warstwach miejskiego ludu

Jesteśmy siłą, musimy być siłą świadomą swych dążeń. Nie zaprzestając działalności w kierunku dalszego a silnego organizowania się musimy w bieżącym roku skoncentrować swoje wysiłki na propagandę wytwórczości rzemiosła chrześcijańskiego w zrozumieniu bezpośredniego dotarcia do klienteli i zwrócenia jej uwagi na wyroby solidnych warsztatów rzemieślniczych chrześcijańskich. Ró-

plaskie myśli o „ugodzie” z zaborcą, a potem starała się te warstwy przepoić ciasnym egoizmem życiowym, wyrzekającym się ideałów niepodległościowych. Mieszczaństwo, drobne rzemiosło i drobny handel, miało być fundamentem, na którym endecja próbowała budować.

Przejrzało jednak mieszczaństwo i strząsnęło z siebie tę opiekę. Idee Dekerta i Kilińskiego były silniejsze, a Polska, budowana przez Józefa Piłsudskiego, znajdowała większe zrozumienie w sercach i umysłach, niżli pokusy polityków endeckich.

Dziś jesteśmy świadkami silnego ruchu organizacyjnego wśród polskiego rzemiosła. Trzeba nadrobić i te wielkocenne zaniedbania z okresu Polski przedrozbiorowej, gdy mieszczaństwo pozbawione było i praw i możliwości rozwojowych — i zaniedbania stulecia niewoli, kiedy obce rządy nie pozwoliły nam wykorzystać wszystkich

WIZYTA PREMERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO W BUDAPESZCIE.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, wyjazd premiera Kościalkowskiego do Budapesztu nastąpi prawdopodobnie w niedzielę, dnia 19-go bm.

W celach sprawozdawczych wyjeżdża w sobotę rano do Budapesztu grupa dziennikarzy polskich.

wnocześnie zadaniem naszym będzie zwrócić uwagę na wykorzystanie warsztatów rzemieślniczych przy wszelkich robotach dla instytucji państwowych i samorządowych.

Akcja ta może wydać dobre rezultaty jedynie wtedy, gdy poczynania Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan, poparte będą przez całe zorganizowanie rzemiosła chrześcijańskie.

Kongres Ogólnopolski Rzemiosła Chrześcijańskiego, który zostaje zwołany do stolicy Warszawy na dzień 19, 20 i 21 kwietnia br. będzie miał za zadanie poza celami ogólnymi, w pierwszym rzędzie rozpoczęcie wielkiej propagandy wyrobów rzemiosła chrześcijańskiego. W tym celu w ramach Kongresu będzie zorganizowana reklama i sprzedaż wyrobów warsztatów rzemieślniczych i zwrócenia na nie uwagi całego społeczeństwa. Poza tem celem Kongresu jest zadokumentowanie liczebności i wartości organizacyjnej całego rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce.

Niżej podpisany Komitet prosi rzemiosło całego powiatu, tak zorganizowane, jak i niezorganizowane, by w uroczystościach, organizowanych w Wąbrzeźnie wzięli jaknajliczniejszy udział.

Rzemieślnicy polscy zadokumentować winni swą siłą potężną, ukrytą dotąd w pyłach pokrytych warsztatach pracy!

Do apelu niech stanie całe rzemiosło, począwszy od mistrzów, a skończywszy na najmłodszym terminatorze!

Komitet prosi uprzejmie wszystkie organizacje społeczne, pw. i wf. i inne, o łaskawe wzięcie licznego udziału ze sztandarami w pochodzie.

bogactw naturalnych, rozwinąć przemysł i rzemiosło, unowocześnić i ulepszyć warsztaty, stworzyć warunków rozwoju naszych miast. — Przecież po półtorawiekowej przerwie w samodzielny bycie zastaliśmy miasta i miasteczka w okropnym zaniedbaniu, więzi organizacyjne — że choćby wspomniemy piękną tradycję dawnych cechów — rozluźnione.

Nadrobić te braki i zaniedbania — oto jeden z obowiązków, jaki czeka również i rzemiosło. Musi się ono zjednoczyć i wyteżyć wszystkie siły, aby sprostać temu wielkiemu zadaniu.

I to nie w imię klasowego czy stanowego interesu, nie w służbie jakiegokolwiek doktryny, ale w myśl idei państwowej, tej, o której już myślał Dekert, gdy stawał na czele „sejmu mieszczańskieg” i tej, dla której w bój wiódł młódz rzemieślniczą Jan Kiliński.

M.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Dnia 11 bm. rano spłonął doszczętnie w kościele św. Trójcy w Gnieźnie Grób Pana Jezusa, który zapalił się od świecy. W ostatniej chwili starszy sierżant 69 pułku piechoty wyniósł monstrancję.

+ W Ubezpieczalni w Warszawie, pracodawcy zalegają za rok 1955 sumą 25 milj. 800 tys. zł.

+ Socjaliści w Warszawie wydali odezwę, wzywającą do święcenia 1 maja, apelującą do wszystkich organizacji klasowych, czyli do t. zw. „frontu ludowego”.

+ W roku 1935 w wypadkach na stacjach kolejowych zginęło 16 osób, a 108 uległo poranieniu.

+ W Warszawie na licytację ma być wystawionych 247 domów za długi w Towarzystwie Kredytowym Miejskim.

+ Do Warszawy na kongres rzemieślniczy w dniach 19, 20 i 21 bm., ma przyjechać około 20 tys. rzemieślników.

+ We Lwowie Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok na Rudroffa, skazanego na 5 miesięcy aresztu, 8 milionów zł grzywny i 1.200.000 kosztów sądowych.

+ W Drohobycz, w dwupiętrowym domu ZUS, nastąpił wybuch gazu. Wszystkie szyby wyleciały, a jedna ściana się zarysowała.

+ Najlepsze na świecie balony wyrabia Polska.

+ W Polsce niepodległej dotąd w walce z przestępstwami zginęło około 600 policjantów, a około 2000 odniosło rany.

+ KKO. powiatu bydgoskiego wygrała na Pożyczce Inwestycyjnej 200.000 zł.

+ Niemcy za tranzyt kolejowy do Prus Wschodnich mają płacić 1.500.000 marek miesięcznie.

+ Najstarszym drzewem w Polsce jest zapewne około 1000-letnia lipa w powiecie puławskim.

+ Pierwszy szwadron 15-go pułku tłańców otrzymał nazwę „tatarski” i będzie nosił specjalną odznakę w formie księżycy i gwiazdy.

+ Nowa umowa gospodarcza polsko-niemiecka pozwala na poważny eksport do Niemiec ziół leczniczych, grzybów i raków.

+ Profesor Piccard zamierza na polskim balonie wlecieć na 32.000 metrów i to w roku 1957.

+ Najgłębszy na świecie otwór wiertniczy istnieje na Górnym Śląsku, — kosztła wiercenia w ciągu 2 i pół lat wyniosły 340.000 marek.

Z ZAGRANICY

+ Przedstawiciele sztabów generalnych obradowali we wtorek godzinę w gmachu admiralicy w Londynie, a przeszło dwie godziny w innych ministerstwach. Rozmowy były kontynuowane w środę rano.

+ W Londynie zmarł nagle ambasador niemiecki przy rządzie brytyjskim von Hoesch.

+ W Grecji zmarł nagle na udar serca premier rządu Demertzis. Premierem został min. Metaxas.

+ W miasteczku Erie (Pensylwanja), śpi od siedmiu miesięcy trzyletnia Maxime Yarrington. Dziewczynka śpi z otwartymi oczami. O drugim takim wypadku donoszą z Chicago, gdzie 51-letnia Patricia Maguire śpi bez przerwy od 14 lutego 1932 r.

+ Z Antchji donoszą, że zawałiły się tam ściany będącego w budowie muzeum narodowego, grzebiąc pod gruzami 50 robotników. Do tej pory stwierdzono 18 zabitych.

+ Z pośród 82 ofiar katastrofy w kopalni węgla w miejscowości Tarakuma w pobliżu miasta Fukuoka (Japonja) 54 górników poniosło śmierć, 28 ciężko rannych leży w szpitalu.

+ Do Wiednia przybył z Rzymu b. król hiszpański Alfons XIII. W ub. czwartek obecny był na ślubie siostrzenicy byłej cesarzowej Zyty z ks. Alfonsem Bourbon-Parma.

+ Król szwedzki Gustaw V przybył do Paryża.

+ Henri Cheron, senator dep. Calvados, były minister skarbu zmarł w Lissieux na skutek operacji ślepiej kieszki, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

+ Król Leopold III wyjechał na kilka dni zagranicę.

+ Mac Donald udał się do kliniki, gdzie podda się lekkiej operacji, Stan zdrowia b. premiera jest zadawalający.

+ W Wiedniu w związku z aferą w towarzystwie ubezpieczeń Fenix, wyrzuca się z posad około 1500 żydów.

Program obchodu ku czci Kilińskiego w Wąbrzeźnie

Godz. 10,00 — Zbiórka na dziedzińcu szkoły męskiej Cechów, organizacji i towarzyszy;

Godz. 10,30 — Wymarsz z orkiestrą do kościoła;

Godz. 10,45 — Nabożeństwo;

Godz. 11,50 — Pochód propagandowy;

Godz. 12,15 — Akademia w sali p. Klimka:

- Zagajenie i powitanie gości — cechmistrz szwowski WI Zalewski;
- Referat o pułkowniku — szwecu Kilińskim wygłosi p. Stroiński;
- Śpiew „Lutni” — Pieśń Rycerska — komp. Nowowiejski — Gall;
- Deklamacja;
- Koncert orkiestry

f) Rewja rzemiosła w poczci;

g) Śpiew „Lutni” — Warszawa-wianka;

h) Zakończenie i Hymn Narodowy.

KOLEJNOŚĆ POCHODU:

Pochód uformuje się w nast. kolejności: 1) Cech szwowski; 2) Cech rzeźniczy; 3) Cech krawiecki; 4) Cech stolarski; 5) Cech piekarski; 6) Cech kowalski; 7) Cech fryzjerski; 8) Cech malarski; 9) Cech siodlarski; 10) Cech ślusarski; 11) Cech kołodziej-ski; 12) Sztandar Tow. Sam. Rzemieślników, inne organizacje i tow.

Pojedyńcze grupy ustawiają się w następującym porządku: a) cechmistrz, b) sztandar; c) uczniowie; d) czeladnicy; e) członkowie cechu.

KOMITET HONOROWY:

Z. Kalkstein — Starosta Powiatowy; Ks. Prob. Zaremba; Balcerski — mecenas; mjr. Bigocki — prezes Federacji; Bulanda — dyrektor Gimnazjum; Cander K. — prezes Kat. Stow. Lud.; Cieszyński — naczelnik Sądu; St. Chwiałkowski — prezes Bractwa Strzeleckiego; Cwinarowicz — wicestarosta; Czarnota - Bojarski — prezes Sokola; Gazyński Z.; Jezierski Mieczysław; Kaucz — kierownik szkoły żeńskiej; Dr Kawczyński; B. Kownacki — prezes okręgowy KSM; Kurzyński J. — prezes Lutni; Wincenty Lewandowski; Jan Nałęcz — kierownik szkoły męskiej; Dr Piotrowski — aptekarz; Leon Schwarz — burmistrz; Skrzypczak — prezes Zw. Inwalidów; kapitan Szalecki; Bolesław Szczuka — wiceburmistrz; Alfons Szczuka — prezes Powstańców i Wojaków; Dr Wilamowski — prezes pow. Zw. Rez.; Wiśniewski — naczelnik poczty; Witeczak — naczelnik Urzędu Skarbowego

KOMITET WYKONAWCY:

Prezes Rzemieślników Samodzielnych i cechmistrz kołodziej-ski — Strzyżewicz; Cechmistrz szwowski — Władysław Zalewski; Cechmistrz rzeźniczy — Leonard Szóstakowski; Cechmistrz krawiecki — Izidor Gerke; Cechmistrz stolarski — Anastazy Cander; Cechmistrz piekarski — Feliks Zastawny; Cechmistrz kowalski — Kazimierz Dylewicz; Cechmistrz fryzjerski — Franciszek Świtalski; Cechmistrz malarski — Bronisław Stanczewski; Cechmistrz siodlarski — Leon Chojnicki; Cechmistrz ślusarski — Bronisław Grabowski.

Zajścia w czasie pogrzebu

LWÓW. W dniu 16 bm. we Lwowie w czasie pogrzebu śp. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bezrobotnymi w dniu 14 kwietnia rb. doszło do ponownych ekscesów, wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne. Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych związków zawodowych, uzgodnił z władzami trasę pogrzebu na cmentarz Lyczakowski i zapewnił o spokojnym przebiegu pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej.

Niestety dane zobowiązania nie zostały wykonane. Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz Lyczakowski

w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych skierował się demonstracyjnie przez miasto na cmentarz Janowski. W czasie pochodu przeważającą część jego uczestników dopuszczając się poczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy, przyczem w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowymi i kamieniami. W tej sytuacji oddziały policji państwowej zmuszone były użyć broni. W czasie starć zabite zostały trzy osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób. Rannych zostało również kilkunastu policjantów. Władze prokuratorские wdrożyły energiczne dochodzenie.

MADRYT. W czwartek w dzielnicy Paseo dela Castellana przy przejściu konduktu żałobnego za trumną porucznika Los Royes nieznanymi sprawcy zaczajeni w jednym z budujących się domów zaczęli strzelać z rewolwerów do osób idących w kondukcje. Gwardja cywilna odpowiedziała strzałami. — Ofiarą strzelaniny padło dwóch zabitych i kilkunastu rannych. W związku z tym incydem gwardja cywilna otoczyła całą dzielnicę i z rewolwerami w rękach rewiduje wszystkich przechodniów, którzy muszą chodzić z rękami podniesionymi do góry.

Incydent ten wywołał wielkie wrazenie w kuluarach Izby. B. min. socjalistyczny Prieto odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z przewodniczącym Kortezów.

PRZEDWCZESNE WIADOMOŚCI O OBNIŻENIU OSOBOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ.

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w niektórych pismach o zamierzonej niższej taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych o 25% od czerwca rb. dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji przeprowadza obecnie badania nad wynikami przewozowymi i finansowymi reformy taryfy, dokonanej w dniu 1-ym stycznia rb. Studja te mają na celu ewentualne dalsze uproszczenie opłat i ulg tary-

TANI POBYT w Warszawie



Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

POLECA HOTEL ROYAL

Chmielna 31 — blisko Dworca Gł.

fowych, przyczem jednak narazie nawet w przybliżeniu nie da się jeszcze określić, jakie zniżki opłat normalnych mogą nastąpić.

W żadnym jednak razie nie należy spodziewać się wprowadzenia jakichkolwiek istotnych zmian taryfy osobowej już w czerwcu rb. Tak rychła zmiana taryfy kolejowej jest niemożliwa choćby ze względów technicznych, sam bowiem druk około 100 milionów biletów zajmuje kilka miesięcy czasu.

KTO OPLACA PODATEK PRZEMYSŁOWY TYLKO W FORMIE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO?

Art. 8, pkt. 5 ustawy o podatku przemysłowym postanawia: — państwowy podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego opłacają pracowni i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołówstwo — o ile są prowadzone przez właściciela przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny; dla zaliczenia do pracowni i zajęcia rzemieślnicze, względnie rękodzielnicze, nieodzowne jest posiadanie karty rzemieślniczej; przepis niniejszy nie ma zastosowania do mydlarstwa, rzeźnictwa oraz wyrobu mięsa.

DOTYCHCZASOWY WYNIK NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ.

W dalszej akcji zbiorkowej na Fundusz Obrony Morskiej zebrano podczas m-ca marca w gotówce i papierach wartościowych 121.580,36 zł.

Ogółem zebrano na Fundusz Obrony Morskiej do dnia 1 kwietnia rb. 3.864.356,35 zł.

WIZYTA NORWESKIEGO MINISTRA

WARSZAWA. Dnia 17 bm. tj. dziś w piątek przybywa do Warszawy norweski min. spraw zagranicznych Halvdan Koht. Program dwudniowego pobytu p. min. Kohta w Warszawie przewiduje audjencję u P. Prezydenta R. P. oraz wizyty oficjalne u p. min. spraw zagr. Józefa Becka i prezesa Rady Ministrów p. Kościalkowskiego. Z okazji pobytu min. Kohta w Warszawie odbędzie się szereg przyjęć.

HISTORYCZNA NAZWA PORTU RYBACKIEGO W WIELKIEJ WSI — HALLEROWIE

Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy rybacki port nad otwartym morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie, nosić będzie nazwę „Międzymorze”. Nazwa „Międzymorze” jest nie tylko tradycyjna, ale również i historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu helskiego pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Międzymorze. Ponieważ na odcinku tym buduje się port, w planach itp. figuruje już ta nazwa. Nazwy Wielka Wsie i Hallerowo zachowane zostaną jako dzielnice przyszłego portu, a raczej kąpieliska.

Prace nad budową portu posuwają się szybko naprzód. Pale pod mola bite już są w morzu, a kafary pracują w odległości 70 mtr. od brzegu.

Ostatnio dość silne wiatry wzburzyły morze, tak, że stosunkowo dość wysoka fala utrudnia pracę motorowych i parowych katarów. Praca odbywa się bez przerwy, nawet w niedziele.

NA CIERNISTEJ DRODZE LUDU POLSKIEGO W NIEMCZECH.

Kiedyż nareszcie

Myli się ten, kto sądzi, że po zawarciu układu przyjaźni z Niemcami i po szumnych deklaracjach kanclerza Hitlera, potępiającego oficjalnie akcję germanizacyjną, polepszyła się niedola ludu polskiego w Niemczech. Nie bez słusznego i głębokiego żalu domiada się lud polski w Niemczech o swobodzie, jaką się cieszą Niemcy w Polsce, podczas gdy lud polski w Niemczech, jak był, tak i pozostał obiektem pruskiej polityki germanizacyjnej, celem której było i jest „Ausrotten”, „Gleichschalten”, co zresztą na jedno wychodzi.

Do licznych kryzysów i szyskan, które w ostatnim czasie spotkały lud polski w Niemczech i o których donosiła już częściowo prasa w Polsce, należy także sprawa redaktora „Gazety Olsztyńskiej” p. Jankowskiego.

Red. Waław Jankowski, pełniący już od 15 lat służbę dziennikarską w Niemczech, został w lutym br. wyrokami okręgowego sądu prasowego w Królewcu pozbawiony prawa dalszego wykonywania swego zawodu. Stało się to na wniosek Związku Dziennikarzy Niemieckich (Reichsverband der deutschen Presse).

Rozporządzeniem rządowym, którego celem jest scalenie (Gleichschaltung) wszystkich zawodów pod berłem hitleryzmu, zmuszono także redaktorów pism polskich w Niemczech do przynależności do organizacji dziennikarskiej, posiadającej prawo publiczne. Mimo sprzeciwu ze strony redaktorów polskich, podkreślających, że zadania prasy polskiej w Niemczech nie są bynajmniej identyczne z celami prasy niemieckiej, — że wobec tego przynależność redaktorów polskich do organizacji niemieckiej nie da się pogodzić ani z poglądami polskimi, ani niemieckimi, odpowiedział ministerstwo propagandy, że redaktorzy, którzy chcą wykonywać swój zawód, muszą podlegać ustawie dziennikarskiej i że zostali przedsięwzięte kroki, by członkowie mniejszości polskiej nie doznawali żadnych przeszkód.

Gdyby życie Polaków płynęło korytem wyzobionem deklaracjami lojalności niemieckiej wobec ludu polskiego, toby rodacy nasi nie mieli powodu patrzeć na fakty takie, jak demolowa-

nie choćby domostwa Polaka Ariceusa na Mazurach.

Niestety, życie polskie w Niemczech idzie ciernistą drogą rzeczywistości. Ustawa dziennikarska daje organizacji dziennikarskiej takie pełnomocnictwa, że łatwo jej z swych szeregów pozbyć się niewygodnego redaktora polskiego. A skreślenie z listy dziennikarskiej pociąga za sobą utratę prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego.

Organizacja dziennikarska dopatrzyła się w działalności redaktora Jankowskiego wykroczeń przeciw ustawie dziennikarskiej, wobec czego stawiła wniosek do sądu, by red. Jankowskiemu wytoczono proces, w wyniku którego skreślono go z listy dziennikarskiej. Proces ten wytoczono p. Jankowskiemu, lecz nie czekając na wynik procesu organizacja dziennikarska uzyskała, bez przesłuchania obwinionego — tymczasowy wyrok, uniemożliwiający p. Jankowskiemu wykonywanie zawodu.

Red. Jankowski nie przyjął tymczasowego wyroku milcząc, lecz wniósł natychmiast tj. 19 lutego sprzeciw do sądu prasowego w Królewcu oraz zwrócił się z dłuższą repliką do sądu prasowego w Berlinie (Reichspressehof) z wnioskiem o umorzenie postępowania i przywrócenie prawa wykonywania zawodu. Mimo, że pismo swe wystosował red. Jankowski w lutym, to dotychczas nie otrzymał nawet odpowiedzi. Trudno nie dopatrzeć się w postępowaniu władz sądowych celowości.

Słusznie pyta się lud polski w Niemczech, kiedyż władze przywrócą red. Jankowskiemu prawo dalszego wykonywania zawodu. Kiedyż nareszcie? — tak się pyta również opinia w Polsce, której przecież nie jest obojętny los Polaków w Niemczech, tembardziej, że Polska gości u siebie dużo takich elementów niemieckich, którychby się łatwo pozbyć mogła.

Wolimy jednakże przypuszczać, że red. Jankowskiemu zostanie przywrócone prawo wykonywania zawodu, gdyż uzasadnienie ogólnikowe wyroku, że działalność red. Jankowskiego utrudnia politykę zagraniczną Rzeszy

Niesłychane metody niemieckie

Mimo rozwiązania około dwudziestu organizacji niemieckich na terenie Wielkopolski i Pomorza działalność antypolska mniejszości niemieckiej nietylko nie ustaje, ale nawet przybiera na sile. W niektórych powiatach pogranicznych Niemcy tam zamieszkali organizują regularny bojkot nietylko towarów i sklepów polskich, ale również rzemieślników, a nawet klientów. Oto doszło do tego, że jeden z lekarzy uchyla się od leczenia Polaków. Jednocześnie zasilane obcym kapitałem spółdzielnie niemieckie stale rozrastają się. W dodatku zorganizowano specjalne pośrednictwo dla rzemieślników i kupców, osiedlając ich wszędzie

tam, gdzie znajduje się choćby grupka Niemców.

Cała działalność opiera się na agitacji dwóch zwartych organizacji politycznych „Deutsche Vereinigung” i „Jungdeutsche Partei”. Obecnie organizacje te dla zwiększenia intensywnego swych kadr, a jednocześnie dla przeszkolenia Niemców od dziecka, wciągają do swych szeregów młodzież poniżej 18 lat. Ponieważ sprzeciwia się to wyraźnie obowiązującym u nas ustawom władze przystąpiły do rozwiązania takich placówek.

Ostatnio starosta pow. czarnkowskiego z powyższego powodu zawiesił oddział D. V. w Marunowie.

Burdy niemieckie podczas nabożeństwa w kościele na Górnym Śląsku

RYBNIK. W drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Bierutłowach pod Rybnikiem wydarzył się w tamtejszym kościele niebywały wypadek. Gdy podczas kazania wikary ks. Siwoń poddawał krytyce położenie kościoła katolickiego w Niemczech, zebrani w kościele Niemcy poczęli wznosić wrogie okrzyki, tupać nogami,

spluwać na posadzkę i szerzyć zamęt. Ksiądz musiał opuścić ambonę i przerwać nabożeństwo, oraz kazał opróżnić kościół. Zajście wywołało znani działacze niemieccy. Proboszcz parafii oświadczył, że wobec zajścia będzie musiał skasować nabożeństwa niemieckie.

PRASA NIEMIECKA O PROJEKTOWANYM KANALE ŚLĄSK-GDYNIA

Prasa niemiecka, z dziennikiem „Stettiner Generalanzeiger” na czele, zainteresowała się ostatnio lansowanym w Polsce projektem budowy kanału węglowego, który połączyłby Śląskie zagłębie przemysłowe z Gdynią, wykorzystując na ten cel Wisłę. Pisma niemieckie podkreślają, iż przez budowę nowego szlaku wodnego Pol-

ska otrzyma pierwszorzędną infrastrukturę, która, obok istniejącej już magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, stanowić będzie nowy ważny ośrodek komunikacyjny.

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU — ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OBRONY MORZA (F. O. M.), BY POLSKA NIE BYŁA KIEDYŚ ZASKOCZONA! — — — — —

jest tak blahe, że nie wytrzymuje najlżejszej rzeczowej krytyki.

Kto bowiem utrudnia politykę zagraniczną Niemiec? Czy nie ci, którzy dopuszczają się ciężkich wykroczeń wobec ludności polskiej w Niemczech? Czy nie należy raczej tych winowajców ukarać i to surowo i przykładowo? Tego się jednakże nie czyni, ale za to

karze się redaktora polskiego, który w sposób całkiem lojalny zwracał odnośnym władzom uwagę na szykanowanie ludności polskiej, domagając się by odnośne czynniki położyły kres dalszej robocie germanizacyjnej.

Tylko to a nic więcej uczynił red. Jankowski. Ad. Sz.

H. HUSZCZYŃSKA

Na wesołej fali

Gdy już wszyscy zaproszeni goście zeszli się i zasiedli, gdzie się dało — zabrał się gospodarz, pan Kajetan Kowalski, do „nastawiania” radja. Włączył antenę, obraca to jedno, to drugie, to trzecie kółeczko. Głośnik chrapie, skrzypi, gulgocze, gwizdże. Zebrani czekają cierpliwie. Głośnik chrypi coraz bardziej przeraźliwie.

Z kuchni wyjrzała babka Weronika. — Mościecy! Sto lat już na świecie żyje, a jeszcze takich grzmotów w lutym nie słyszała. Na burzę się ma widocznie!

Męczy się pan Kajetan, krople potu wystąpiły mu na łysinie. Nie może tej „Lwowskiej Fali” złapać. Goście też się już trochę denerwują.

Podsunał się Wicek do aparatu. — Niech-no wuj da, już ja nastwię. — Oho, znów jajo chce być mądrzejsze od kury — stawia się pan Kajetan, ale puszcza Wicka do aparatu.

Wicek „mechanik” — gdzie może, zaraz coś majstruje, buduje, naprawia. I niejedno radjo już widział.

— Łapiemy Warszawę — mówi. Skrzypnęło, zagwizdało — i gra.

— No, ale gdzież ta „Fala”? — dopomina się wuj Kajetan, trochę markotny, że Wicek wykazał większą od niego umiejętność w obchodzeniu się z aparatem.

Nagle coś zgrzytnęło w głośniku, a potem zapanowała cisza. Zebrani spojrzeli po sobie przerażeni. Popsuło się radjo!

Pan Kajetan próbuje, kręci. Ra-

djo milczy. Oczy wszystkich zwracają się na Wicka. A tu wpada z podwórza zadyszana Magda:

— O rety! Kokut się nam obwiesił!

— Gdzie? Co?

— A na tym radlumię — jęczy dziewczyna.

— Aha! — woła Wicek i wybiega na podwórze.

Kogut zerwał antenę — trzeba ją prędko naprawić. Zwołał chłopców do pomocy. Przystawili drabinę, umocowali zerwany drut.

— ...i wszystkie rozgłośnie polskie...

Nareszcie! Gospodarze i goście westchnęli z ulgą. Pan Kajetan chrząknął uroczyście, jakby to on miał przemawiać.

— ...nie bądź frajer, Tońku! Tak si nart nie zakłada...

— Ta joj, Szczepciu... Szczepciu... Ta ty mi nogę całkiem wykręcił!...

— Nu, cichu, Tońciu, cichu. Czego wrzeszczysz. Przeci widzisz, że noga zdrowa...

— Co on mówi? — nie dosłyszała Marysia.

Ci... cho! — szturchnął ją siedzący obok Janek.

— Oj, nie bij!

— Pst... pst... cii...

— Szczepciu... pojedziemy du Stryjskiego parku, nu ni?...

— Pujdziemy, Tońku, ale na Łyczaków, du szpitala.

— Oj, Szczepciu, a my tam pocu?

— Bo jak mi jeszcze raz tak kijkiem pu głowi zamalujisz, to na miejscu kity zawale.

— ...Nu, Szczepciu, a pocu ty ciągli głowę podstawiasz?

— Tońku, uważaj teraz, Tońku, żeby ty z tej górki na łeb ni zleciał. Uważasz, Tońku?

— Ta uważam, co si czepisz?

— Jak ja si czepiam, tu sam zjizdżaj!

— Nu, Szczepciu, nie bądź durny! Ni strugaj warjata... Gdzie lecisz?... Oj, czekaj Szczepciu...!!

— Zjizdżaj Tońku, zjizdżaj śmiało, zakosem...

— ...U...u

— ...Tońku! Tońku?!

— Uhu!

— Tońku, warjat, czy ty si zabil całkim?

— Ni, Szczepciu, ni całkim, jeszcze troszku żyji.

— A co ty sobie złamał?

— Jeszcze nic, Szczepciu.

— Nu, to wstawaj.

— Ojoj, Szczepciu, ni mogę.

— Nu, cu będzie, Tońku? Jakży my tera du domu zajdziemy? A tu ja chciał jeszcze z tobą do „Agidka” na zraz z kaszą wstąpić.

— Ta czego mi odrazu ni mówisz, frajer? Nu, tu idziemy.

— ...

— Wiesz, Szczepciu, z tej górki faju si zjeżdża. Tylko narty przeszkadzają. Może by my bez nart kiedy poprobowali?

— Zamilkło radjo.

Długo hamowane śmieche i rozmowy buchnęły po izbie. Śmiejąc się i żartując, rozchodzili się goście.

— A przyjdzie jeszcze! — zaprosił pan Kajetan. — Pewno że przyjdziemy!

— Jak tylko będzie jeszcze „Wesoła Lwowska Fala”, to nas pan nie wypędzi z izby.



Tońcia i Szczepko

Rys. A. Wasilewski, Kraków

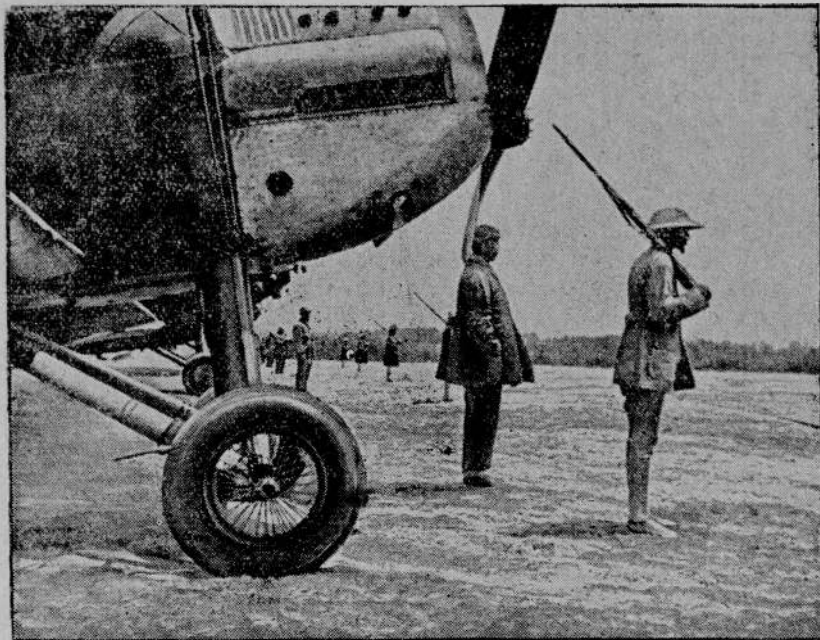
Włosi zajęli Dessie

Bliski koniec wojny włosko - abisyńskiej?

DESSIE ZDOBYTE

RZYM. Zdobyć Dessie, jakkolwiek oddawna oczekiwane, wywołało w Rzymie olbrzymie wrażenie. Domy dekorowano flagami. Na placu weneckim tłumy publiczności manifestują na cześć armji i Mussoliniego.

Opinia publiczna spodziewa się obecnie, że wojska marszałka Badoglio zajmą wkrótce Addis-Abebę i że wojna zakończy się za kilka tygodni.



Lotnisko w Addis Abebie, które zostało przez samoloty włoskie zbombardowane. Na ilustracji straż abisyńska przed samolotami Negusa.

SZCZEGÓŁY WKROCZENIA WOJSK WŁOSKICH DO DESSIE

RZYM. Do Rzymu nadeszły następujące szczegóły wkroczenia wojsk włoskich do Dessie. W momencie wkroczenia korpusu erytrejskiego miasto miało martwy wygląd. Większość mieszkańców schroniła się do okolicznych wiosek. Budynki, w których mieściły się wojskowe magazyny abisyńskie, leżały w gruzach z powodu wielokrotnego bombardowania. Jednocześnie z wojskami generała Biroli przybyły do Dessie trzy samoloty włoskie.

Przednia straż włoska donosi, że napotkała oddział wojowników ze szczerpu Galla, znajdujący się w pobliżu z wojskami Negusa. Liczne trupy żołnierzy armji Negusa potwornie okaleczone białą bronią są uważane za dowód zażartej nienawiści tego szczerpu wobec mieszkańców prowincji Szoa, z której rekrutuje się większość żołnierzy gwardji abisyńskiej.

Korespondenci pism włoskich donoszą, że droga z Dessie do Addis Abeby jest w dobrym stanie, tak, że zmotoryzowana kolumna mogłaby przebyć ten dystans w ciągu niespełna trzech dni.

RZYM. Komunikat oficjalny nr. 186 — Marszałek Badoglio donosi: Zajęcie Dessie było dokonane przez korpus armji erytrejskiej, który pod dowództwem gen. Biroli wyruszył z Quoram 9 kwietnia i z zapalem i wytrzymałością godną sławnych tradycji wojsk erytrejskich w ciągu 6 dni posunął się naprzód o przeszło 200 km. Korpus ten był całkowicie zaopatrzony w żywność przez eskadry lotnicze. W dniu 15 bm. pierwsze samoloty włoskie lądowały w Dessie.

Na froncie somalijskim panuje ożywiony ruch patroli.

RZYM. Donoszą z Dzibutti, że zwycięski marsz Włochów, którzy zajęli Dessie wywołał olbrzymie wrażenie w Addis Abebie. Dwór cesarski jest przekonany, że samoloty zbombardują niebawem pałac Negusa zwany Ghebi. Na dworcu kolejowym specjalny pociąg przeznaczony dla rodziny Negusa, podczas gdy sam Selassie zamierza podobno uciekać samolotem do kolonii angielskiej Kenya. Wedle innych pogłosek abisyński następca tronu wysłać miał do Włochów własnych parlamentarzystów celem podjęcia

rokowań pokojowych. Następca tronu gotów jest jakoby zgodzić się na protektorat włoski nad całym terytorjum Abisynji.

Wedle doniesień z włoskiej kwatery głównej następca tronu znajdował się w Dessie aż do dnia 14 bm. i opuścił miasto w nieznanym kierunku, eskortowany przez tysiąc żołnierzy. W Dessie krąży pogłoska, iż następca tronu zamierza poddać się Włochom,

co wydaje się tembardziej prawdopodobne, iż, jak wiadomo, między cesarzem a starszym synem zdawna istniały tarcia, ponieważ Negus zamierzał pozostawić tron swemu młodszemu synowi.

RZYM. Agencja Stefani donosi z Dessie, iż samoloty włoskie zrzuciły na miasto znaczne zapasy żywności, przeznaczone nie tylko dla wojska, lecz także na potrzeby zgłodniałej ludności.

Rzym. Senator Forges da Vanzatti pisze na łamach „Tribuny”, że Włosi zajęli miejsce głównej kwatery Negusa, która założona została w Dessie ze względu na strategiczne położenie tego miasta. Dessie zostało zdobyte manewrem centralnym i planowym a nie przypadkowo. Stało się to w chwili gdy wojska włoskie zajęły równocześnie pogranicze Sudanu, kraje amharyjskie, leżące na północy od jeziora Tana oraz na wschodzie prowincję Ausa. Wszystko to jest następstwem kolejnych zwycięstw odniesionych nad armjami poszczególnych rasów, a ostatnio nad armją samego Negusa. Nie jest również faktem przypadkowym, że Włosi zajęli na stałe miasto Dessie w chwili, gdy baron Aloisi udał się do Genewy, by dowiedzieć się czego pragnie komitet 13-tu. Członkowie tego komitetu winni przestudjować sytuację przy pomocy mapy geograficznej i zorientować się w znaczeniu ostatnich komunikatów wojennych i dopiero wtedy podjąć rozmowy z delegatem włoskim.

CESARZOWA PRZEZ ŁZY PRZEMAWIA DO MIKROFONU

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby, że w przemówieniu przez radio cesarzowa abisyńska poświęciła wiele uwagi skutkom użycia przez Włochy gazów trujących. Na kilka godzin przed przemówieniem cesarzowa otrzymała list od Negusa z opisem wielkich strat i cierpień wojskom abisyńskim zadanych. Księżniczka Tsahai przemawiała natychmiast po cesarzowej. Obie przemawiały przez ły

WALKA WRE

LONDYN. Reuter donosi z Dire-daua, że wedle otrzymanych tam wiadomości na froncie ogadeńskim rozpo-częły się gwałtowne walki. Abisyńczy-

cy twierdzą, że pomimo intensywnego bombardowania lotniczego utrzymują się na dotychczasowych pozycjach.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Dire-daua, że w gwałtownej bitwie na froncie ogadeńskim, turecki generał Wahib-Pasza i naczelny dowódca frontu południowego ras Nasibu oświadczyli kierując operacjami. Abisyńczycy oświadczają, że lotnictwo włoskie zdradza nadzwyczaj ożywioną działalność.

RZYM. Komunikat wojenny Marszałka Badoglio donoszący m. in. o ruchach patroli na froncie południowym, komentowany jest tu jako zapowiedź ofensywy wojsk gen. Grazianiego, który podjął miał działania zaczepne bezpośrednio po świętach wielkanocnych przeciw armji rasy Nasibu i Wehib paszy. Wojska włoskie dysponują dużą ilością samochodów, których część ofiarowana została armji przez Włochów, zamieszkujących Stany Zjednoczone. W Rzymie sądzą również, iż w ataku na Harrar brać będzie czynny udział włoska flota powietrzna, której baza została założona w Dessie, skąd odległość do Harraru wynosi w linii powietrznej około 260 km.

15 WYPADKÓW BOMBARDOWANIA LAZARETÓW.

Paryż. Havas donosi z Genewy, że delegat abisyński Wolde-Mariam przesłał do sekretarjatu Ligi Narodów kopję pisma abisyńskiego Czerwonego Krzyża, wystosowanego w odpowiedzi na pismo centrali stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Abisynja odpięra zarzuty włoskie jakoby Abisyńczycy nadużywali odznaki Czerwonego Krzyża oraz twierdzenia jakoby abisyński Czerwony Krzyż był nieistniejącą instytucją. W sprawie używania pocisków dum-dum przez wojska abisyńskie pismo przyznaje możliwość poszczególnych tego rodzaju wypadków. Pismo cytuje wreszcie 15 wypadków bombardowania lazaretów przez Włochów, 50 wypadków bombardowania miast otwartych oraz 6 wypadków użycia gazów trujących.

NOWE TRANSPORTY DO ABISYNJI.

Rzym. Po świętach wielkanocnych ponownie wyruszają liczne transporty wojskowe do Afryki wschodniej. Na statku „Lombardia” wyruszyło 2.600 żołnierzy, 1500 robotników oraz wielki ładunek różnorodnego materiału wojskowego. Pomimo sukcesów włoskich przygotowane są dalsze transporty wojskowe, przedewszystkiem artyleryjskie. Z Włoch północnych została przygotowana do wyjazdu baterja artylerji. W mieście Nola książę następ-

ca tronu odebrał pożegnalną defiladę oddziału artyleryjskiego, który w najbliższych dniach wyruszy ma do Afryki.

250 KLM. OD ADDIS ABEBY.

RZYM. Wojska włoskie po zajęciu Dessie znajdują się w odległości 250 klm. od Addis Abeby. Dobre drogi pozwalają na szybszą ofensywę, wobec czego wkroczenie wojsk do Addis Abeby jest kwestją dni. Przypuszczalnie ofensywa gen. Grazianiego na froncie południowym rozpocznie się nieco wcześniej, tak że jego oddziały zmotoryzowane powinny wkroczyć do Addis Abeby równocześnie z wojskami nacierającymi z północy. Dessie było do pewnego stopnia wojskową stolicą Abisynji. Posiada koszary, składy broni, prochownię, radiostację, telegraf i telefony, nowoczesny szpital oraz lotnisko.

W Dessie krzyżują się drogi karawanowe, łączące Gondar z Addis Abebą i Dzibutti.

SANKCJE WOBEC WŁOCH BĘDĄ ZNIESIONE?

PARYŻ. Paryskie wydanie amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune” ogłasza sensacyjną wiadomość, jakoby ambasador Włoch w Paryżu Cerutti podczas ostatniej wizyty u min. Flandina wystąpił miał z konkretnymi propozycjami rządu włoskiego do rządu francuskiego. Rząd włoski zobowiązałby się do całkowitego poparcia polityki francuskiej w Europie, wzamian za zniesienie sankcyj w stosunku do Włoch, a przede-wszystkiem przeciwstawienie się przez dyplomację francuską — angielskim zamiarom rozszerzenia i zaostrzenia sankcyj. Oferta ta, kończy dziennik, miała być wzięta pod rozwagę.

ANGIELSKA POŻYCZKA DLA ABISYNJI

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisyńskiej na sumę 500.000 funtów, która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego, mającego na celu zredukowanie wysiłków w celu przyjęcia z pomocą Abisynji. Brytyjskie min. skarbu, które przez dłuższy czas odmawiało swego upoważnienia na pożyczkę, zgodziło się na tę operację finansową pod warunkiem, że obligacje pożyczki nie będą oficjalnie notowane na giełdzie.

RZYM. Sfery miarodajne komentują wiadomość jakoby rząd włoski zwrócić się miał do Anglii z prośbą o wycofanie floty brytyjskiej z morza śródziemnego dla uzyskania w ten sposób od Anglii aktu pojednawczego.

Zbrojenia Niemiec na pograniczu Rzeszy

WARSZAWA. Wiadomości, nadchodzące z Berlina, stwierdzają, że Niemcy postanowiły podjąć na szeroką skalę zbrojenia i budowę fortyfikacji w rejonach pogranicznych państw wschodnich.

Postanowiono przeprowadzić szereg umocnień strategicznych na pograniczu Niemiec. Pewne sumy z pomocy dla bezrobotnych przy zmienionym systemie pomocy doraźnej przeznaczono na dokonanie pilnych prac fortyfi-

kacyjnych i innych robót wojskowych w pogranicznych okręgach Śląska, Saksonji, Zagłębia Saary i Nadrenji. Z funduszków pomocy bezrobotnym przeznaczono na powyższy cel 100 milj. marek. Bezrobotni będą przydzieleni do robót fortyfikacyjnych, zarabiając od 1,50 do 2 marek dziennie. Niemcy spodziewają się, że w ten sposób wytworzą w kraju wielkie rezerwy taniej siły roboczej.

KIEDY ZBIERZE SIĘ KOMITET 18?

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Genewy, że przewodniczący komitetu 18 de Vasconcellos przesłał członkom komitetu zawiadomienie, głoszące że konieczność zwołania komitetu 18-tu w najbliższym czasie nie jest wykluczona i że może on zostać zwołany z bardzo krótkim uprzedzeniem.

ALOISI NIE POSIADA PEŁNOMOCNICTW.

Paryż. Według doniesień z Genewy baron Aloisi nie posiada pełnomocnictw co do właściwych rokowań w

sprawie zaprzestania kroków wojennych. Delegacja angielska w tym stanie rzeczy ma domagać się na jutrzejszym posiedzeniu komitetu 13-tu, aby komitet uznał akcję koncyliacyjną za ukończoną i aby zwołany został komitet 18-tu celem ewentualnego zaostrzenia sankcyj.

PAMIĘTAJCIE,

że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski.

KRADZIEŻ RADU

BERLIN. Z Karlovych Var (Karlsbad) donoszą, że w kopalniach rudy uranowej w Jachymowie wykryto olbrzymią kradzież radu, której dokonano systematycznie na przestrzeni 8 lat. Ukradziono ogółem 260 miligramów radu milionowej wartości.

Po długoletnich poszukiwaniach żandarmerja wpadła na trop złodziei, zatrzymując osobnika, który sprzedawał preparat radu, jako pośrednik jednego z urzędników kopalni. Został on aresztowany wraz z trzema robotnikami, którzy pośredniczyli w sprzedaży kradzionego radu. Przy aresztowanych znaleziono 4 miligramy radu, wartości 5000 koron czeskich.

NARODOWY SOCJALISTA STRZEŁA DO KAPITANA

WIEDEŃ. W St. Peter koło Grazu bezrobotny czeladnik rzeźnicki Mach dokonał zamachu rewolwerowego na kpt. Trochę, raniąc go. Mach przyznał się, że jest narodowym socjalistą i dokonał zamachu z powodów politycznych. Należy podkreślić, że specjalnie w Styrii, w okolicy Grazu, wzmagają się ostatnio bardzo silnie działania terrorystyczne narodowych socjalistów.

SZAJKA PODPALACZY GMACHÓW PREFEKTURY

Paryż. W ciągu ostatnich dni wykryci zbrojcy usiłowali podpalić gmachy prefektur w Nantes, Quimper i Rennes. Przeważnie posługiwano się w tym celu butelkami, wypełnionymi fosforem, które wrzucano przez okna. Prasa wyraża przypuszczenie, że zamachy te są dziełem organizacji autonomistów bretońskich Gwann-Ha-du, którzy wystosowali przed kilku tygodniami do ministerstwa oświaty list z pogrózkami, domagając się nauki języka bretońskiego w szkołach.

NA ŚWIĘTO RZEMIOSŁA I MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO W WARSZAWIE.

Celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom wzięcia udziału w Święcie Rzemiosła w Warszawie, połączonym z odsłonięciem pomnika Jana Kilińskiego, Liga Pop. Turystyki uruchamia z Pomorza następujące pociągi popularne:

- I. Gdynia — Laskowice — Grudziądz — Działdowo — Warszawa;
- II. Bydgoszcz — Toruń — Warszawa;

Koszta podróży w obie strony od 8 — 12 złotych; zależnie od miejsca wyjazdu. Wyjazd z Gdyni 18 IV, o godzinie 20.20, z Grudziądza i Torunia około północy. Wyjazd z Warszawy drogą powrotną w poniedziałek około 20 (8-jej wiecz.) W cenie biletu włączone są koszta zwiedzenia miasta pod fachowym kierownictwem, zniżki tramwajowe, wstęp na wystawy i t. p. Karty uczestnictwa można nabyć w „Orbisie” lub jego filjach oraz w kolejowych kasach biletowych.

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Sw. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
17	kwiecień	P.	Aniceta	4,57	18,16
18	„	S.	Bogumiła	4,55	18,17
19	„	N.	Tymona	4,53	18,19

Niedziela Biała 19. 4. 1936 r.

Za przepiękne przyozdobienie Grobu i Ołtarza Głównego na święta wielkanocne wyrażamy wszystkim kochanym parafianom serdeczne podziękowanie.

Ofiary, praca i trud złożone z chętnego serca wyproszą dla ofiarodawców u Boga obfite błogosławieństwo.

W piątek rozpoczęła się nauka przygotowawcza do Sakramentów Ołtarza dzieci II Oddziału z miasta. Przyjęcie dzieci tych do Komunii św. odbędzie się w pierwsze święto zielonych świątek dla chłopców i osobno dla dziewcząt, jedna-

Bezrobotni w szponach oszustów

Robotnicy, którzy zostali w habiebnym sposobie oszukani i pozostawali na stacji kolejowej w Wąbrzeźnie udali się w powrotną drogę.

Wczoraj nieszczęśliwi sezonowcy — już w drodze powrotnej do swych miejsc zamieszkania — spędzili noc na dworcu w Toruniu. Połowa wielkiej poczekalni była wypełniona ich tobołami skrzynkami, narzędziami rolniczymi. Opuszczeni, od świąt wielkanocnych tułający się po pociągach i poczekalniach ludzie przedstawiali rozpaczliwy obraz.

Z dalszych ich relacji, uzyskanych w Toruniu wynika, że ludzie ci sprzedali ostatnie pierzyny, drób, kozy, aby móc uzyskać pieniądze na zadatek i na podróż. Na same bilety kolejowe w jedną stronę musieli wydać blisko 800 złotych, do czego dochodzi około 500 złotych wydanych na zadatek.

Nic też dziwnego, że w Wąbrzeźnie znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Groźba im pieszka wędrówka do wio-

sek rodzinnych, odległych o przeszło 400 km.

„Sezonowcami” zaopiekował się jednak serdecznie starosta wąbrzeski, p. Z. Kalkstein oraz Komitet powiatowy Funduszu Pracy, który wyłożył im 540 złotych na podróż powrotną koleją.

Aresztowany Witak twierdzi, że sam padł ofiarą oszustwa. Żona jego mówi, że robotników zebrał z polecenia niejakiego Feliksa Drepczyńskiego z Orzechowa, któremu Witak przesłał 570 złotych z zebranych zadatków a który obecnie ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Współsprawców całej tej afery oszukańczej braci Antoniego i Józefa Witaków przytrzymał i po wstępnych dochodzeniach odstawiono do dyspozycji władz sądowych, które poleciły zatrzymać ich w areszcie.

Feliksa Drepczyńskiego jako głównego sprawcę poszukuje policja.

kże tylko pod tym warunkiem jeżeli dzieci będą regularnie na naukę uczęszczać.

Przypominamy, że tylko jeszcze dwa tygodnie trwa spowiedź wielkanocna. Prosimy parafian też w dni powszednie obowiązek wielkanocny wykonać. Słuchać będziemy spowiedzi w dni powszednie od 6, w soboty ostatnie od 3.

W niedzielę po sumie zebranie Młodzieńców Róż. Po nieszporach III Zakonu, W niedzielę przyszłą po nieszporach zebranie Matek Różańcowych, W piątek o godz. 4-jej zebranie zarządowe.

W niedzielę przyszłą kolekta dla Stow. św. Bonifacego i Wojciecha. W sobotę przyszłą obchodzimy uroczystość św. Marka. Po pierwszej Mszy św. procesja do Bożej Męki pod Sitno. Potem Msza św.

Chorych odwiedzamy dopiero po skończeniu spowiedzi wielkanocnej.

W niedzielę przyszłą nabożeństwo w Stanisławkach.

Nabożeństwa w niedzielę:

- o godz. 6.30 Msza św. i kazanie (ks. Zarembe)
 - o godz. 7.50 Msza św. i kazanie (ks. Bigus)
 - o godz. 8.50 Msza św. szkolna (ks. Brejski)
 - o godz. 9.50 Msza św. i kazanie (ks. Zarembe)
 - o godz. 10.45 suma i kazanie (ks. Zarembe)
- Po sumie zebranie młodzieńców (ks. Bigus). O godz. 5-jej nieszpory. Po nieszporach zebranie III Zakonu (ks. Grzechowski).

PODZIĘKOWANIE!

Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: Rodzina Policyjna 20 zł; p. Schmelzer — Galczewko 40 ctr. kartofli; Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym 10 ft. ryżu; p. Goebel — Sosnowka 25 ctr. kartofli.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!

Za Komitet:

H. Sigurska skarbn. J. Nałęcz, prezes

BURZA

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad naszym miastem druga w tym roku burza z piorunami

Spowodu uderzenia gromu w przewody wysokiego napięcia miasto było pozbawione przez kilka godzin światła i prądu elektrycznego

BOJKA NA „LUKSUSIE”

W czwartek „Lüksus” był widownią rozprawy Czerwińskich z Dobrogórkami. Bójka rozgorzała na dobre, tak że uczestnicy którzy odnieśli pokaleczenia musieli się udać pod opiekę lekarską

„AKADEMICY — KARCJARZE”

W gazetach czytamy poniższą notatkę: — **Koronowo.** Bawilo tu dwóch panów, podobno z Wąbrzeźna, niby akademicy, lecz od grania w cztery karty. Mieli szczęście, wygrali większe sumy, a po grze urządzali libacje. Bawili nieomal tydzień, poczem ulotnili się jak „kamfora”.

Szkoda, że tych „akademickich — karcjarzy” nie przytrzymał i nie wylegitymowano. Ciekawi jesteśmy — którzy to mieszkańcy przyczyniają się w tak niezwykły sposób do rozgłosu Wąbrzeźna!

„SEN NOCY LETNIEJ”

Wczorajszy seans wieczorny w kinie „Słońce” — ściągnął sporą liczbę amatorów filmu. (Po-

prądu nie odbyło się!) — Film „Sen nocy letniej” zachwyił wszystkich! Wspaniała technika i gra artystów sprawiły — że film ten musimy zaliczyć do najlepszych wyświetlanych w „Słońcu” w roku 1936. —

Dzisiejsze seanse umożliwią szerokim rzeszom na podziwianie tego arcydzieła. Film ten winien zobaczyć każdy kulturalny człowiek!

Pod adresem widzów kierujemy tylko jedną prośbę! Przychodźcie do kina punktualnie — Spóźnieniem wstrzymujemy rozpoczęcie seansów i przeszkadzacie tym — którzy są punktualni

„KINO SŁOŃCE”

wyświetla dziś w piątek seans dla szkół o godz. 2.30; 5 oraz wieczorem o 8.15. Na ekranie ujrzymy SEN NOCY LETNIEJ. Od soboty wejdzie na ekran BURZA NAD ANDAMI.

ZAWODY PING-PONGOWE

W niedzielę dnia 19 kwietnia o godz. 1.30 w południe w ognisku przy ul. Chełmińskiej (stara sala parafjalna) odbędą się zawody rewanżowe ping-pongowe pomiędzy zespołami Oddziałów K. S. M. Męsk. Kowalewo — Wąbrzeźno. Kierownictwo zaprasza Szan. Obywatelstwo na powyższe rozgrywki.

ZABAWA WIOSENNA

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządza w niedzielę dnia 19 kwietnia 1936 r. o godzinie 20-tej w sali p. St. Klimka (Dwór Wąbrzeski) w Wąbrzeźnie „Wiosenną Zabawę Taneczną.”

Wstęp tylko za zaproszeniami — które wydaje prezes p. Zb. Czarnota-Bojarski.

ZAPISY DO SZKÓŁ Powszechnych w Wąbrzeźnie.

Obowiązkowi szkolnemu podlegają w roku szkolnym 1936/37 dzieci urodzone w roku 1929. Przy zapisach winni rodzice względnie opiekunowie przedstawić: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szczerzenia przeciw ospie, c) metrykę chrztu. Kierownicy tutejszych szkół przyjmują zapisy od 14 do 18 kwietnia włącznie po południu od godz. 3— do 5-tej w kancelarii kierownika. Wąbrzeźno zostało podzielone ze względu na koedukację na dwa obwody (nr. 1 i 2). Do obwodu szkoły nr. 1 (męskiej) należą następujące ulice: Kościuszki, Hallera, Poniatowskiego, Przemysłowa, Targowa, Mestwina, M. J. Piłsudskiego, Ogrodowa, Bernarda, Matejki, Nowa, Kopernika, Jadwigi Polna, Mickiewicza, Żwirki i Wigury, Dąbrowskiego, Strzelecka, Wybudowania pod Sitno, Wybudowanie pod Frydrychowo, Główny Dworzec, Wybudowanie pod Główny Dworzec, Wybudowanie pod Polną, Wybudowanie pod Mysliwiec, Wybudowanie pod Wałczyk, Sieniacki, Rozgart, Wspólna i Wybudowanie pod Młynik.

Do obwodu szkoły powszechnej nr. 2 (żeńskie) należą następujące ulice: Rynek, Wolności, Br. Pierackiego, Podzamcze, Żeglarska, Chełmińska, Górna, Podgórna, Kościelna, Dolna, Wybudowanie pod Wronie, Wybudowanie pod Chełmno, Wybudowanie pod Nielub, Nielub, Wybudowanie pod Radzyn, Wybudowanie pod Czystochleb, Cymbark.

Uprasza się rodziców zamieszkujących w wyżej podanych obwodach, odpowiednio zgłaszać swe dzieci. Dzieci zamieszkałe w obwodzie Nr. 1 zgłasza się w szkole męskiej, a dzieci z obwodu Nr. 2 w szkole żeńskiej.

JAN NAŁĘCZ (—) kier. szkoły Nr. 1 męska), **STEFAN KAUCZ** (—) kier. szkoły Nr. 2 (żeńska)

Kącik Powst. i Woj.

LUSTRACJA PLACÓWEK

Zarząd Powiatowy przeprowadzi w niedzielę, dnia 19 kwietnia lustrację placówek: o godz. 15.30 — Łopatki; o godz. 15.30 — Książki; o godz. 17.30 — Osieczek; o godz. 19.30 — Dębowałaka.

W NIEDZIELĘ 26 KWIETNIA

o godz. 14-tej — Jarantowice; o godz. 16-tej — Płużnica; o godz. 18-tej — Król. Nowawieś.

W NIEDZIELĘ 10 MAJA

o godz. 14-tej — Ryńsk; o godz. 16-tej — Orzechówko; o godz. 18-tej — Węgorzyn.

Wzywa się Zarządy, by w podanych terminach zebrali się w lokalu zebrania wszyscy Druhowie punktualnie. Członkowie Zarządu Powiatowego muszą bowiem punktualnie zjawiać się w poszczególnych miejscowościach.

Skarbnik i sekretarz placówki przyniosą na zebranie księgi.

Wolność!

(—) F. Szaliński sekretarz (—) Bol. Szczuka prezes

Z POWIATU

OSTRZEŻENIE

Wobec pojawienia się w terenie jakiegoś osobnika usiłującego inkasować od osadników należności za książkę rachunkową wydawaną przez Pomorską Izbę Rolniczą, uprzedza się, iż Izba nikogo do inkasowania należności nie upoważniała. W razie pojawienia się podobnych oszustów należy powiadomić posterunek policyjny i instruktora osadniczego.

Z ŻYCIA REZERWISTÓW.

JAWORZE. Zebranie placówki odbędzie się w sobotę 18 kwietnia o godz. 6 wiecz. w szkole. W niedzielę o godz. 15.30 (1.50) odbędzie się w Łopatkach strzelanie z broni wojskowej. Obecność wszystkich obowiązkowa. Zarząd.

WIELKA ZABAWA LUDOWA

JARANTOWICE. Katolickie Stowarzyszenie Młodz. Żeńskiej wspólnie z Młodzieżą Męską urządza w niedzielę dnia 19 kwietnia w sali p. Kieszkowskiego wielką zabawę ludową, połączoną z licznymi niespodziankami. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp tylko za zaproszeniami. O licznie przybycie proszą kierownictwo.

IMPREZA KURSU WIECZOROWEGO

Nowawieś Królewska. Na zakończenie kursów Przystosowania Wojskow. i Oświaty Pozaszkolnej, wystawiona zostanie w niedzielę dnia 19 kwietnia o godzinie 7 wieczorem 1936 r. w sali p. Zielińskiego arcywesoła komedia „Zrękowiny u Druzgaly”, Pantominy. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna z różnymi niespodziankami.

Szan. Obywatelstwo na powyższą imprezę jaknajprzejmiej zaprasza.

Kierownictwo.

ZABAWA WIOSENNA

RYŃSK. Związek Rezerwistów — Koło Ryńsk urządza w niedzielę, dnia 26 kwietnia 1936 r. w sali p. Rehbronna w Ryńsku zabawę wiosenną. Początek o godz. 19.30 (7.30 wieczorem). Do tańca przygrywa orkiestra dorbowa. W czasie tańca różne niespodzianki. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można dostać u kierowników placówek oraz u członków Zarządu Koła.

Golub

Z RUCHU POCZTOWEGO

W miesiącu marcu br. listów poleconych nadeszło 707 — nadano 902, paczek nadeszło 552 — nadano 652, przekazów nadeszło 1.005 na sumę 80.941.48 zł — wpłacono 1.082 na sumę 38.489.95 zł; telegramów nadeszło 226 — nadano 94, rozmów telefonicznych wychodzących było 1.657 — miejscowych 8.549, weksli nadeszło do inkasa 227 na sumę 25.058.78 zł — zainkasowano 149 na sumę 12.890.59 zł — zaprotestowano 70 na kwotę 6.059.29 zł — a zwrócono bez protestu 6 na 436.50 zł.

Ruch lotniczy był stosunkowo mały jeszcze.

Ze szczerem uznaniem zainteresowana publiczność powitała uruchomienie trzeciego okienka na tutejszej poczcie co umożliwi w znacznym stopniu szybsze załatwienie klientów.

BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 16 kwietnia 1936 r.

Zyto	14,50—14,75
Pszemica	19,50—19,75
Jęczmień browarowy	15,50—16,00
Jęczmień jednolity	15,25—15,50
Jęczmień zbiorowy	14,75—15,00
Owies	14,75—15,75
Mąka żytnia wyciąg 0-30%	21,75—22,25
Mąka żytnia gat. 0-45 proc.	21,50—21,75
Mąka żytnia gat. I 0-55 proc.	20,25—20,5
Mąka żytnia gat. II 45-55 proc.	16,75—17,50
Mąka żytnia razowa 0-90 proc.	16,50—17,25
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	31,00—32,00
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	30,25—31,50
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	29,50—30,25
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	28,50—29,50
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	26,50—27,50
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	26,00—27,00
Otręby żytnie	12,00—12,50
Otręby pszenne mialkie	11,75—12,25
Otręby pszenne średnie	11,75—12,25
Otręby pszenne grube	12,25—12,75
Otręby jęczmienne	11,25—12,25
Rzepak zimowy	39,00—41,00
Mak niebieski	59,00—63,00
Gorzczyza	34,30—37,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Groch polny	21,00—23,00
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	19,00—21,00
Ziemniaki jadalne pomorskie	4,00—4,50
Ziemniaki jadalne nadnoteckie	4,00—4,50

Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	32—36
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52—54
Tuczone mięsiste	44—50
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	40—44
Miernie odżywiane	34—36
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczone dobrze odżywiane	30—38
Miernie odżywiane	14—18
Cielęta:	
Najprzedniejsza cielęta wytuczone	64—70
Tuczone cielęta	54—60
brzo odżywiane	48—52
Miernie odżywiane	40—46
Jalowice:	
Tuczone mięsiste	46—50
Nietuczone dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywiane	34—36
Świnie:	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90—29
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—76
Maciory i późne kastraty	72—82

narodowa (pogad. rej.) 18,50 Życie kulturalno-art. i nauk. na Pomorzu. 18,55 Muzyka francuska (płyty). 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sportowe z Pomorza i ogólnie. 19,45 Przemówienie naczel. Dyrektora R. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja. 19,50 Pogadanka dr Marjana Stepowskiego. 20,00 Muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21,50 Wydział Muzyczny P. R. zaprasza wszystkich radjosluchaczy na bankiet z okazji 10-lecia P. R. 25,05 Tańce i piosenki.

NIEDZIELA, dnia 19 kwietnia

8,50 Audycja poranna. 9,50 Transmisja nabożeństwa. 11,00 Na polskim transatlantyku — Feljton J. Podoskiego. 11,15 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. 12,05 Poranek muzyczny z sali teatru Roman. W przerwie: O broch przy drodze — Dygasińskiego — recytuje Tadeusz Bocheński. 14,15 Dalszy ciąg transmisji z odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. 14,45 Chwilka pytań. 15,00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,15 Muzyka. 15,30 Świeczka zgasa — komedia w Teatrze Wyobraźni. 16,00 Bieg naprzelaz o nagrodę dziesięciolecia P. R. 16,45 Wielki koncert żyweń. 18,45 Pan Kotek był chory — słuchowisko z warzającymi ze wszystkich rozgłośni P. R. 20,00 Pierwszy koncert skrzypcowy Szymanowskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 20,59 Co myśla o radio. 21,00 Na wesolej lwowskiej fali. 21,35 Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu. 22,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 22,15 Koncert reprezentacyjny z Torunia.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 kwietnia

6,50 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 O pokazach i spędach owiec — pogadanka. 12,25 Orkiestra Tadeusza Serebryńskiego. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat zeglarski. 15,50 Muzyka polska. 16,00 Historia dziejecej skrzynki radjowej. 16,10 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 16,15 Utwory kompozytorów polskich w wykonaniu Lucyny Robowskiej (fort). 16,45 Zgadnij kto mówi? Zbiiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni. 17,05 Koncert reprezentacyjny rozgłośni wileńskiej. 18,35 Płyta jubilatam — reportaż ze Lwowa. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,45 Mojewrażenia przed mikrofonem — dr T. Boy-Zeleński. 19,59 Co mówią o radio. 20,00 Casanova — opera komiczna w 5-ach aktach Ludomira Różyckiego. W przerwie pierwszej dziennik wieczorny oraz wywiad z chałupnikiem szewcem. w przerwie II-giej skecz: Przyjdź pan do nas na radio. 25,05 Tańce i piosenki (płyty).

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 18 kwietnia.

6,50—8,10 Audycja poranna. — 11,57 Sygnal czasu i hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Orkiestra i soliści (płyty). — 15,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Muzyka lekka (płyty). 14,50 Koncert salonowy. 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żegl. 15,50 Z utworów St. Moniuszki (płyty). 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Trzy małe świnki — radjofilm dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Kiliński (odezty). 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Krokus — pogad. z cyklu: Świat naszych roślin. 18,40 Toruńska gwardja

Życie towarzystwa

— ZW. POWST. I WOJ. O. K. VIII — PLACÓWKA WĄBRZEŃNO. W niedzielę, dnia 18 kwietnia odbędzie się zbiórka wszystkich członków o godz. 7-mej rano przy Strażnicy (ul. Matejki). Obecność wszystkich obowiązkowa. Komendant.

— BACZNOŚĆ ZWIĄZEK REZERWISTÓW! Zebranie Związku Rezerwistów — Koło Wąbrzeźno, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 kwietnia o godz. 14-tej w świetlicy Domu Społecznego. — Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE STOW. OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ. Na podstawie § 15 punkt a) statutu Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej, ogłoszonego przez Pana Ministra Spraw Wewn. w Dz. Ustaw Nr. 7 pozycja 35, 35 r., oraz w oparciu o uchwałę Zarządu Stow. O. S. P. z dnia 25 marca 36 roku, zwołuje się w najbliższym rocznym Walnym Zebraniu Stow. O. S. P. w Wąbrzeźnie na dzień 25 kwietnia 1936 r. na godz. 8 wiecz. do lokalu druba Napierala Wiktora, członka popierającego, przy ulicy Br. Pierackiego Nr. 1 z nast. porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia. 3) Sprawozdania Zarządu z działalności za rok 1935-36 przez prezesa, naczelnika, skarbnika, sekretarza, mechanika, gospodarza i komisję rewizyjną. 4) Zatwierdzenie sprawozdań z działalności i kasowych Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. 5) Uchwalenie planów działalności i budżetu na rok 1936-37. 6) Ustanowienie wysokości składek członkowskich dla członków czynnych i popierających. 7) Wybór 2 członków na okres 2 lat do Zarządu wzgl. upoważnienie Zarządu do ich kooptacji. 8) Wolne wnioski i głosy bez uchwał. 9) Zamknięcie.

Uwaga: 1) Na wypadek nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się tegoż dnia w oznaczonym lokalu o godz. 9-tej wiecz. drugie Walne Zebranie bez względu na liczbę obecnych członków. 2) Prawo głosowania posiadają: członkowie czynni i popierający, a ile zapłacili składkę członkowską do marca 1936 w. — 3) Lista członków, uprawnionych do głosowania, leży do wglądu u druba skarbnika Nowickiego. Kto z członków popierających na tej liście nie figuruje, ma prawo odwołać się do Zgromadzenia Walnego. Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 16. IV. 1936 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieopręgowane	54—56
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	46—50



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzając swą bieliznę.

Persil
PIERZE, BIELI; DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

3. Co. 14) 36.

WYWOŁANIE

Bank Związku Spółek Zarobkowych SA. oddział w Grudziądzu postawił wniosek na wywołanie listów hipotecznych odnośnie do hipotek w wysokości 12.500 zł. zapisanych w dziale III pod nr. 12 a i b nieruchomości Wąbrzeźno karta 740 właśc. Bank Ludowy w Wąbrzeźnie.

Posiadacza tych dokumentów wzywa się by najpóźniej w terminie w dniu 15 grudnia 1936 r. przed poł. o godz. 10 w podpisanym Sądzie pokój 12 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokumenty te przedłożył w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Wąbrzeźno, dnia 7 kwietnia 1936 r.

SĄD GRODZKI

Km. 1733/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 23 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej w Kowalewie przy Rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Horsta Mettnera składających się z:

większej ilości przedmiotów i wyrobów żelaznych, porcelanowych i fajansowych, całkowitego urządzenia składowego, jak: regały, bufety oraz rozmaite meble w łącznej wartości oszacowania 2889,90 zł.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 16 kwietnia 1936 r.

(—) Litwin — Komornik.



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś dnia 17 dla szkół seans o godz. 2,30 o g. 5 i poraz ostatni o godz. 8,15 Fenomenalny program filmowy. Cud tematu „Sen nocy letniej”
Od soboty dnia 18, o godz. 8,15 i w niedzielę dnia 19 o godz. 5, 7 i 9-tej wspaniały film lotniczy, film bohaterki pt. **Burza nad Andami**
Walki napowietrzne z nieprzyjacielem — Karkołonne ewolucje. Nadprogram: oryginalne zdjęcia walk włosko-abisyńskich

Bzy

pienne (sztamowe) w najpiękniejszych kol.

oraz

doborowe drzewka owocowe

poleca po cenach umiarkowanych

Jerzy Samulczyk
WĄBRZEŃNO, Polna wybud. 15

Walne zebranie

spółki wodnej, kanału Sitno odbędzie się dn. 23 IV. 36 r. o godz. 9,30 w oberży p. Szulczewskiego w Łopatkach

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie
- 2) Ustalenie utrzymania urzędzeń spółkowych przez poszczególnych członków
- 3) Ustalenie terminu spłaty długu do Komunal. Banku Kredyt. w Poznaniu.
- 4) Wolne głosy

Zarząd

Impreza kursu wieczorowego

NOWAWIEŚ KRÓL. — Kurs wieczorowy z okazji ukończenia kursu — wystawi w niedzielę, dnia 19 kwietnia 1936 r. w sali p. Zielińskiego

arcywesołą komedię

- 1) Zrękowiny u Drzwigali
- 2) Pantominy

Po przedstawieniu odbędzie się

„Zabawa taneczna” z różnymi niespodziankami.

Szan Obywatelstwo na powyższe imprezy jaknajprzejmiej zaprasza

Kierownictwo

MAKULATURA

w każdej ilości do nabycia w

Administracji

„GŁOSU WĄBRZEŃSKIEGO”
ul. Mickiewicza 1. Tel. 80.

Kafle

kolorowe, gładkie i deseniowe,

płytki ściennie glazurowane białe i kolorowe

koryta 25, 30 i 35 Ø

złoby glazurowane, dostarcza po dostępnej cenie

M. Perkiwicz

Fabryka Ceramiczna

LUDWIKOWO, p. Mosina

Telefon: Mosina nr. 1.

Wydzierżawie

zaraz mieszkanie 3 pok. z kuchnią i 1 pokojowe z kuchnią na dogodnych warunkach

Feliks Wiśniewski
Kościszki 10

Sprzedam

1/2 stoga słomy żytniej (jedno rocznej). Jaja kaczki wylęg. „Peking” Stanisław Beyer Pływaczewo — p. Zielen

Mieszkania

słoneczne 3 i 1 pokojowe z kuchnią do wynajęcia

Pierackiego 20

Platformę

bardzo korzystnie sprzedam

M. Weber

ul. M. Piłsudskiego 6.

Truciznę

sieję na mojem polu przez dwa lata

Wincenty Szezech

Niedźwiedz

2 mieszkania

2 pokojowe zaraz do wynajęcia

Hallera 10

Wysiewam

truciznę

przez jeden miesiąc.

Zarząd maj.

Pluskowęsy

Sprzedam

mały domek z około 2 morgami ziemi 2 pokojami i kuchnią.

Zgł. do adm. „Głosu”

Dyplomowany]

sofer - mech.

poszukuje pracy

Łask, zgł. „Pośrednictwo”

Wolności 6

PRACE MALARSKIE
szybko i tanio wykonuje
Jan Jabłoński
mistrz malarski
Wąbrzeźno, ul. Chełmińska